

Gwardiak, Janusz

Wielkie lecz zapomniane zasługi. Pastor Kacper Mikulski (1840-1935)

"Studia Łomżyńskie", 11, 2000, s. [115]-123

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GWARDIAK JANUSZ (Łomża)

**Wielkie lecz zapomniane zasługi.
Pastor Kacper Mikulski (1840-1935).**

Curriculum vitae tego człowieka jak i on sam były niezwykle. Nie zapowiadało tego urodzenie 1 stycznia 1840 r. we wsi Porąbka Uszewska w pow. brzeskim, w rodzinie skromnego zakrystiana parafialnego Adama i Marianny z Suchorabskich. Naukę szkolną rozpoczął w wieku jedenastu lat w Brzesku, a następnie przez osiem lat uczył się w Bochni, gdzie ukończył w 1859 r. czwartą klasę gimnazjalną. W tym samym roku, 30 lipca wstąpił do zakonu bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. W okresie nowicjatu odbywanego w Sokalu skierowano go do Lwowa celem ukończenia gimnazjum. Uwieńczeniem tego okresu nauki była matura uzyskana w lipcu 1864 r. w Tarnowie. Kolejne lata to dalsza nauka, najpierw w zakonnym studium teologii we Lwowie, w trakcie którego, 19 lutego 1866 r. uzyskał święcenia kapłańskie, a w następnym roku dokończył studia w Seminarium Duchownym w Tarnowie. Jako o. Kazimierz uporządkował bibliotekę klasztorną oraz założył i prowadził bursę dla 16. biednych uczniów w domu zakupionym przez swą matkę. Na rzecz bursy kwestował w latach 1872-1873, jeżdżąc od wsi do wsi po całej Galicji. 12 XII 1874 r. został zatwierdzony statut tej bursy noszącej imię św. Kazimierza, po czym pod koniec lutego 1875 r. przeszła ona pod zarząd Wydziału Krajowego ponieważ o. Kazimierz awansując w 1874 r. na gwardiana klasztoru w Samborze nie mógł dłużej sam zajmować się jej prowadzeniem. Skłonny z natury do niesienia bezinteresownej pomocy pokrzywdzonym i wymagającym wsparcia, bez względu na okoliczności, ujął się za ks. Szczurowskim pozostającym w konflikcie z konsystorzem tarnowskim i objął go opieką. Konsekwencje były natychmiastowe. Z początkiem marca 1875 r. o. Kazimierz został nie tylko zdjęty ze stanowiska, ale i wydalony z diecezji przemyskiej. W odpowiedzi Kacper Mikulski wystąpił z zakonu, także opuścił Kościół Katolicki. Nie zamierzał wyrzec się kapłaństwa, ale chciał je kontynuować w znanym z surowych reguł, czysto polskim zborze staroluterańskim. Dzięki pomocy pastora Wilhelma Piotra Angersteina opuścił w kwietniu 1875 r. Kraków i już na terenie zaboru pruskiego w Czarnolesie (pow.

odolański) w jego obecności złożył 11 maja tego roku akt konwersji opublikowany wkrótce potem oddzielnie w Cieszynie i w „Zwiastunie Ewangelicznym” pt. „Wyznanie wiary przy przejściu z Kościoła rzymskiego do Kościoła ewangelicko-augsburskiego złożone przez... księdza Kościoła rzymskiego w dniu 11 maja 1875 r. w zborze luterańskim Czarnolaszkim”. W trzy miesiące potem (27 VIII) zwolniony z obywatelstwa austriackiego, przyjął K. Mikulski poddaństwo rosyjskie i zamieszkał w Płochocinie (pow. błoński) na terenie parafii Wiskitki objętej przez bliskiego mu pastora Angersteina. Zajął się tu prowadzeniem sierocińca ewangelickiego. Ponadto w ciągu niespełna czterech lat wykonał wielką pracę translatorską z języka niemieckiego na polski, tłumacząc w celach misyjnych ponad 100 broszurek o treści biblijnej. Założył także w 1877 r. i przez 30 lat (do 1908 r.) redagował 15-kopiejkowy kalendarz ludowy „Przyjaciel Domu. Kalendarz dla ewangelików”. Zasiłał także (1884-1890), nie tylko swoim piórem, dwutygodnik Angersteina „Głosy Kościelne”. Przetłumaczone przez niego w 1877 r. na język polski rozmyślenia „Pójdź do Jezusa” doczekały się do 1908 r. aż 10. wydań o łącznym, imponującym nawet dzisiaj nakładzie 100.000 egzemplarzy. Wydanie z 1894 r. przeznaczone było specjalnie do Mazurów.

Wydaje się, że tęsknota za pracą kapłańską spowodowała wstąpienie w styczniu 1879 r. na wydział teologii ewangelickiej uniwersytetu w Dorpacie. W trybie przyspieszonym, w ciągu dwóch lat złożył do grudnia 1880 r. wszystkie egzaminy, po czym od 27 III 1881 r. został zastępcą diakona w Warszawie. W październiku tego roku był już administratorem polskiej parafii ewangelickiej w Sobiesękach w powiecie kaliskim. Swą niespożytą energię wykorzystał tym razem na rozebranie starego i postawienie w jego miejsce nowego kościoła oraz plebanii w rekordowym czasie (1882-1884)¹.

Ostatnim, lecz najdłuższym, bo trwającym ponad pięćdziesiąt lat etapem w życiu Kacpra Mikulskiego stała się Ziemia Łomżyńska. Objął on zбір ewangelicki w Łomży w sierpniu 1884 r. Zanim przedstawiona zostanie działalność w nim pastora, przypomnijmy w krótkim zarysie historię ewangelików łomżyńskich. Jej początki wiążą się ze schyłkiem XVIII w., kiedy to Łomżę objął zabór pruski, a wraz z nim przysłała administracja, rzemieślnicy, przedsiębiorcy a na wsiach osadnicy – głównie luteranie obrządku ewangelicko-augsburskiego. Już w 1802 r. wystąpili oni do króla o utworzenie parafii luteranńskiej w Łomży². Od 1812 r. działała w

¹ Czesław Lechicki, Kacper Mikulski (1840-1935), [w:] PSB, t. XXI, s. 177-178; Tadeusz Oracki, Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX w. (do 1945), Warszawa 1983, s. 216-217; N. Golichowski, Przed nową epoką, Kraków 1899, s. 315; E. Kneifel, Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555-1939, Vierkirchen über München 1969 (fotografia) tenże, Die Pastoren der Evangelisch – Augsburgischen Kirche in Polen. Ein biografisches Pfarrerbuch mit einem Anhang, Ausbach 1967, s. 32-33, 136.

² J. Wąsicki, Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (1795-1806), Poznań 1963, cz. I, s. 240.

Łomży szkoła dla młodzieży ewangelickiej³. W 1842 r. koloniści z podłomżyńskiej Kraski prosili w parafii łomżyńskiej o kapłana znającego język niemiecki. O wzroście roli i znaczenia rzemieślników – ewangelików wśród organizacji cechowych w Łomży w 1843 r. świadczy co prawda przesadna, ale znamienna ocena Kollegium Ewangelickiego, które stwierdziwszy, że ewangelicy mają przewagę w organizacjach cechowych postulowało przejście przez nich chorągwi cechowych. Wywołało to oburzenie i konflikt z rzemieślnikami katolikami, którzy znaleźli poparcie dla swych niewątpliwych praw wśród kleru parafialnego⁴. W 1848 r. wśród 5 394 mieszkańców Łomży było 226 ewangelików tj. 4,2 % ogółu mieszkańców⁵. Nie wszyscy z nich uważali się za Niemców. Poświadczają to dane z 1860 r. Spośród 172 ewangelików w Łomży tylko 80 było Niemcami. Wyznaniowo ewangelicy stanowili 2,85 % mieszkańców Łomży. W 1897 r. w łomżyńskiej parafii ewangelickiej było 815 wiernych, w 1913 r. – 822 wiernych, w tym w samej Łomży 339, w 1921 r. w pow. łomżyńskim było 758 wiernych z tego w samej Łomży 296. Spośród wszystkich wiernych tylko 289 (38,12 %) przyznawało się do narodowości niemieckiej⁶.

Do 1854 r. ewangelicy nie posiadali w Łomży oddzielnego domu modlitwy. Nabożeństwa odbywały się w Sali Egzaminacyjnej Szkoły Powiatowej w Łomży. 22 II 1853 r. decyzją Rady Administracyjnej oddany został na potrzeby łomżyńskich ewangelików, zagrożony zawaleniem były kościół pojezuicki i popijarski, wykorzystywany do 1850 r. jako kościół do nabożeństw dla młodzieży szkolnej, a następnie zamknięty z uwagi na bardzo zły stan techniczny. Ewangelicy dostali dotację w wysokości 3 000 rubli na remont, którym zajęli się bardzo energicznie pod kierownictwem pastora Knoda Juliusza Mrongowiusza. Koszt remontu zamknął się kwotą 4 800 rubli. Pierwsze nabożeństwo ewangelickie w wyremontowanym kościele odprawiono 31 października 1854 r.

W dziejach tej świątyni ważne były jeszcze co najmniej dwie daty: rok 1880 – rozebranie hełmów wież oraz rok 1944 – wysadzenie w powietrze przez wycofujących się z Łomży Niemców.⁷ W ciągu dziewięćdziesięciolecia pozostawania w rękach ewangelików świątynia i parafia były zawsze administrowane przez jednego pastora. Przed Kacprem Mikulskim byli to: Karl Wagner (1846-1851) zmarły w wieku 27 lat i pochowany na cmentarzu ewangelickim odgrodzonym

³ AGAD, KRzPiS, syg. 291, k. 1.

⁴ ADŁ, Akta parafii Łomża 1842, syg. 264 z 18 VI 1842, patrz: Czesław Brodzicki, Donata Godlewska, Łomża w latach 1794-1866, s. 217.

⁵ AGAD, KRzSW, syg. 218 e.

⁶ Leon Rzeczniewski, Dawna i terażniejsza Łomża, Warszawa 1861, s. 94-95, 97; Cz. Lechicki, dz. cyt., s. 178; W. Jemielity, Kościół ewangelicko-augsburski w Łomżyńskim 1795-1940, [w:] Na przełomie stuleci. Narod – Kościół – Państwo w XIX i XX wieku, Lublin 1997, s. 419-420.

⁷ AGAD, KRzSW, syg. 216, k. 30, 36, 74; Cz. Brodzicki, D. Godlewska, op. cit., s. 219, 222; W. Jemielity, op. cit., s. 420.

murem od cmentarza katolickiego (dziś zachowany jego nagrobek znajduje się w cmentarnym lapidarium), wspomniany już Knod Juliusz Mrongowiusz (1851-1858), który następnie do 1866 r. był pastorem w Paproci Dużej, a w kolejnych latach w Suwałkach; Jan Adam Haberkant (1858-1866?) więziony za kazania patriotyczne, potępianie w 1863 r. z ambony przeciwników powstania. Zesłany administracyjnie do Penzy, wrócił po kilku latach do kraju, lecz już nie do Łomży. Po nim zborem łomżyńskim kierował pastor Gustaw Manitius (1866-1867) późniejszy superintendent Diecezji Warszawskiej. Kolejni pastory to: Frydrych Wendt (1 II 1868 – 12 IX 1869), Juliusz Pastenatzi (12 IX 1869 – 1876), Theodor Ludwig (1876-1882 bądź 1883) zmarły i pochowany w Łomży (grób ani nagrobek nie zachowały się)⁸.

Czterdziestosześcioletnie kierowanie łomżyńską parafią ewangelicką rozpoczął w sierpniu 1884 r. pastor Kacper Mikulski. Wyjaśnijmy na początku sprawę jego imienia. Sam podpisywał się Kasper⁹. Taka też była pisownia niemiecka i rosyjska jego imienia, jak również imienia jego syna, gimnazjalisty łomżyńskiego. Natomiast poczynając od nagrobka, poprzez wszelkie późniejsze publikacje, w których jest choćby tylko wymieniany, występuje pisownia Kacper, którą zachowano także w niniejszej biografii.

Tuż po przybyciu do Łomży, w roku szkolnym 1884/85 zgodnie z tradycją swych łomżyńskich poprzedników – pastorów został nauczycielem miejscowego gimnazjum a od 1906 r. także nowo powstałej Siedmioklasowej Szkoły Handlowej. Pracę tę kontynuował przez ponad 30 lat. Jego wizerunek utrwalony na fotografiach przedstawia dostojnego, wręcz patryarchalnego mężczyznę o mądrym spojrzeniu, z łysą czaszką i potężnymi bakobrodami – pozostałością jeszcze z czasów zakonnych¹⁰.

Energicznie zajął się odnawianiem szczególnie wewnątrz kościoła. W dziesięć miesięcy od przybycia do Łomży dotyka go rodzinna tragedia, 21 czerwca 1885 r. zmarła kilkuletnia jego córka Michalina Kazimiera i pochowana została na łomżyńskim cmentarzu¹¹. Tragedia osobista nie załamuje go, a wręcz pobudza do

⁸ Kacper Mikulski, Rękopis... (w języku polskim i niemieckim) dotyczący dziejów parafii ewangelickiej w Paproci Dużej. Oryginał w Muzeum Historycznym w Białymstoku, syg. 553-554; W. Jemielity, op. cit., s. 421; Rafał Gerber, Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808-1831, Wrocław-Warszawa... 1977, s. 202, 384; Oprac. zbior. 380 lat szkoły średniej ogólnokształcącej w Łomży 1614-1994, Warszawa 1994, s. 212, 286, 296; Władysław Świdorski. Łomża, Łomża 1925, s. 63; APB, Komisja Województwa Augustowskiego i Rząd Gubernialny Augustowski 1816-1868 syg. 146, k. 30; dane osobowe Karla Wagnera na podstawie nagrobka z lapidarium na cmentarzu przy ul. M. Kopernika; B. Piętka, Czerwony lampas i niebieskie kepi, Warszawa 1926, t. II, s. 970.

⁹ Patrz: cytowany rękopis z 2 sierpnia 1892 r. sporządzony w Paproci Dużej przez K. Mikulskiego.

¹⁰ Oprac. zbiorowe, 380 lat..., oraz Oprac. zbior., Zespół Szkół Ekonomicznych w Łomży 1906-1996, Łomża 1996, s. 19.

¹¹ Spoczywa we wspólnej mogile z rodzicami. Dane z nagrobka (wiek wpisany prawdopodobnie omylnie – 14 lat (raczej 4 lata) co wskazywałoby na urodzenie w 1817 r. czyli w okresie, gdy K. Mikulski był zakonikiem w Tarnowie (wydaje się to mało prawdopodobne).

podejmowania nowych obowiązków. W 1886 r. obejmuje dodatkowo administrowanie parafią Paproc Duża w powiecie Ostrów Mazowiecki i na funkcji tej pozostaje przez lat czterdzieści. W krótkim okresie czasu (1888-1892) udało mu się odrestaurować oraz ogrodzić murem ze stalowymi sztachetami, istniejący tu od 1837 r. lecz mocno zaniedbany kościół, pobudować obiekty gospodarcze oraz wyremontować stodołę. Kolejne obowiązki duszpasterskie nałożył na siebie w latach 1887-1902, kiedy to administrował także parafię Węgrów. Nie zaniedbywał jednocześnie swych pasji pisarskich, w tym zrodzonych chyba w Łomży zainteresowań tematyką ludu mazurskiego. Tematyka ta między innymi znajduje od 1887 r. miejsce w artykułach i opowiadaniach, które publikował na łamach wrocławskich „Nowin Śląskich”. Nieustannie pisze i redaguje kalendarz „Przyjaciela Domu”. Jest bystrym obserwatorem zjawisk i wydarzeń miejscowych, krajowych i międzynarodowych. Świadczą o tym chociażby zachowane we fragmentach rękopiśmienne zapiski z sierpnia 1892 r. powstałe w trakcie jednej z wizyt duszpasterskich w Paproci Dużej. Pastor Kacper Mikulski oceniał ówczesne czasy jako smutne i niepewne. Dostrzegał trwające w Europie od lat zbrojenia, kształtowanie się przeciwstawnych bloków polityczno-militarnych, zmierzanie w kierunku wojny czego widowym znakiem były powstające na jego oczach fortyfikacje ziemne w Łomży, Ostrołęce, Różanie, wielkie koszary w Łomży, Zambrowie, Ostrowi Mazowieckiej, Ostrołęce, Pułtusk, Suwałkach itd. Widział też głównie militarne cele w rozbudowie dróg i torów kolejowych. Jednocześnie prezentował się pastor jako zdecydowany przeciwnik gwałtownej rusyfikacji Królestwa Polskiego i krajów nadbałtyckich, upominając się m.in. za prześladowanymi tam pastorami, Polakami, a nawet Niemcami usuwanymi z urzędów jedynie z powodów narodowościowych bądź wyznaniowych. Dostrzegał z wyraźną dezaprobatą przechodzenie sporej grupy osób narodowości polskiej czy niemieckiej na prawosławie z powodów czysto merkantylnych. Niepokojem napawało go postępujące w Europie odchodzenie ludzi od wiary. Szczególnie widoczne było to według niego na terenie Francji opanowanej „niewiarą i rozwiązłością”, gdzie młodzież, szczególnie akademicka, „w prawie nic nie wierzy”, a literatura „zarażona jest niewiarą”. Odchodzenie od wiary upatrywał m.in. w postępach teorii materialistycznej negującej istnienie Boga i duszy nieśmiertelnej. Był jednak przekonany, że „... Bóg z wysokości śmieje się z głupców i niedługo wymierzy im zasłużoną karę...” Jako ewangelik nie oszczędził pastor K. Mikulski także ówczesnego papieża Leona XIII za kultywowanie obowiązującej od niedawna doktryny o nieomyślności papieży, za dążenie wszelkimi środkami do odbudowy państwa kościelnego i królewskiej władzy papieży. Ujął to w uszczypliwym sformułowaniu „Zapomniał biedak, że Chrystus powiedział: „Moje królestwo nie jest z tego świata”¹².

¹² K. Mikulski, Rękopis... w: Muzeum Historyczne w Białymstoku, sygn. 553-554.

Politycznie pastor Mikulski uważany był za sympatyka PPS, oczywiście na gruncie jej programu niepodległościowego, a nie ideologicznego, jako zdecydowany przeciwnik materializmu, co było naturalne u żarliwego kapłana. Także rodzina identyfikowała się z nim politycznie. Syn Kasper był członkiem PPS, uczestnikiem strajku szkolnego 1905 r. w gimnazjum łomżyńskim, więzionym za tę działalność i relegowanym ze szkoły.

Działalność patriotyczno-niepodległościowa zajmowała ważne miejsce w życiu pastora. Z pewnością wyrazem patriotyzmu były bardzo liczne przykłady niemieckiej literatury religijnej na język polski, by mogła ona służyć polskim ewangelikom i by zapobiegała zakusom germanizacyjnym poprzez religię. Z tych też powodów włączył się on do działań przeciwdziałających germanizacji Mazurów w Prusach Wschodnich. Co najmniej od 1896 r. dostarczał nielegalnie Mazurom literaturę religijną w języku polskim. Pomagał mu w tym Józef Hajkowicz urzędnik celny na komorze grajewskiej a jednocześnie miejscowy księgarz. Prawdopodobnie zaangażował w tą akcję także swych uczniów – ewangelików z gimnazjum łomżyńskiego. Jego łomżyńska plebania stała się magazynem nielegalnej literatury patriotycznej. Mieściła się tu nawet drukarnia wydawnictw politycznych przeznaczonych dla polskich Mazurów a przemycanych przez Grajewo i Wincentę. Na przełomie XIX i XX wieku pastor Mikulski często osobiście jeździł do Grajewa odprawiać nabożeństwa luterzańskie, w których uczestniczyli (zanim nie wprowadzono zakazu) masowo Mazurzy – ewangelicy przechodzący granicę jedynie po to by móc pomodlić się w języku polskim czego nie mogli robić na terenie Prus Wschodnich. Nabożeństwa te dostarczały Mazurom nie tylko doznań religijnych lecz pobudzały i utrwalały ich potrzeby narodowe. Wyrażał się o nich pastor jako o dobrych Polakach, garnących się do polskości, z której wyrosli lecz nie manifestujących tego otwarcie z obawy przed szykanami i karami ze strony żandarmerii i niemieckich władz cywilnych. Pastor K. Mikulski starał się jednocześnie oddziaływać na pobudzanie świadomości narodowej Mazurów poprzez prasę polską w Prusach Wschodnich. Od 1906 r. współpracował z „Mazurem” wydawanym w Szczytnie a od 1922 r. z „Gazetą Mazurską” wychodzącą w Działdowie (oraz z jej mutacją „Nowiny”). Intensywnie tłumaczył na język polski ważne religijne opracowania jak m.in. A. Paleario „O łasce Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego” (Warszawa 1903), L. Harmsa, „Rozmyślenia pasyjne” (Warszawa 1905), R. Falkego „Do walki trzech religii świata: buddyzmu, islamu, chrześcijaństwa. Katechizm dla ludzi szukających prawdy” (Łomża 1921)¹³.

¹³ Cz. Lechicki, op. cit., s. 178; T. Oracki, op. cit., s. 125, 217.

W okresie przed plebiscytem i po nim na Mazurach, pomimo różnic wyznaniowych, dość ściśle współdziałał z Adamem Chętnikiem na rzecz polskości Mazowsza Pruskiego¹⁴. Na łamach „Mazura” jeszcze przed plebiscytem pisał m.in. „Jeżeli rządy są humanitarne, sprawiedliwe, to narody pod takimi rządami są szczęśliwe i wzmacniają się duchowo i materialnie. Są zaś rządy tyrańskie, zaborcze, to narody nikczemnieją duchowo, a nawet materialnie i państwa tyrańskie upadają. To wskazuje nasza historia od wieków. Tę prawdę potwierdza nam dzisiejsza wojna, jakiej jeszcze ludzkość nie widziała”¹⁵. Tuż przed plebiscytem opublikował pastor odezwę wzywającą Mazurów do głosowania za Polską. Apelowal: „Kochani Bracia Mazurzy, Bóg woła – łączcie się dopóki czas od Boga przeznaczony wam do namysłu istnieje, aby potem za późno nie było. Jesteście ciałem i duszą naszymi rodzynkami braćmi od wieków. Przez te historyczne wypadki, na jakie oczyma waszymi patrzycie, macie zrozumieć moc Bożą i jej bez wahania się poddać”¹⁶.

Wielki wkład pastora Mikulskiego w „...pracę narodową wśród ewangelickiego ludu naszego na Mazurach Pruskich...” podkreślił po latach w swych wspomnieniach znakomity łomżanin - Bohdan Winiarski¹⁷.

Traktując kapłaństwo jako służbę Bogu i ludziom pastor Kacper Mikulski z wielkim i niespotykanym zaangażowaniem oddawał się działalności społecznej na terenie Łomży, mimo bardzo już zaawansowanego wieku. Należał do założycieli, bądź członków zarządu większości organizacji społecznych jak: Polskiej Biblioteki Publicznej, Stowarzyszenia Spożywczego „Chleb”, Polskiej Macierzy Szkolnej (1906), w której był skarbnikiem: Towarzystwa Wstrzemięźliwości Alkoholowej „Przyszłość”, Towarzystwa Opieki nad Sierotami, Towarzystwa Kultury Polskiej. Przez cały okres kapłaństwa na terenie Łomży niósł w miarę potrzeb posługą duchową jako kapelan, miejscowym więźniom – ewangelikom. Starał się także nieść pomoc wszystkim innym więźniom, co wyraził swym przystąpieniem do grona członków – założycieli zarejestrowanego 16 grudnia 1909 r. Towarzystwa Opieki nad Osobami Uwolnionymi z Więzień Guberni Łomżyńskiej „Patronat”. Uczestniczył także od pierwszego posiedzenia w dniu 23 maja 1910 r. w pracach Specjalnej Komisji ds. Warunkowego Uwolnienia Więźniów – opiniującej więźniów zasługujących na wcześniejsze, warunkowe zwolnienie¹⁸. Wydawać by się mogło, że tak olbrzymie zaangażowanie w działalność nauczycielską, patriotyczno-niepodległościową,

¹⁴ A. Chętnik, Mazurskim szlakiem. Opisy, obrazki, opowieści, gadki z Pogranicza Prus Wschodnich z ilustracjami i mapkami, Łomża 1939, s. 244; Henryk Syska, Adam Chętnik, LSW 1969, s. 119-120.

¹⁵ „Mazur”, 1920, nr 8.

¹⁶ Ibidem 1920, nr 66.

¹⁷ Bohdan Winiarski, Nad Pissą, Wisłą i Narwią. Podróż sentymentalna. Kraków 1965, s. 87, 125.

¹⁸ APB O/L, Zarząd Policmajstra Łomżyńskiego, syg. 297, k. 1-10, 12-13, 23-25; Janusz Gwardiak, Łomżyński Patronat (1909-1915), [w:] Ziemia Łomżyńska nr 4, s. 119-128; A. Dobroński, Łomża w latach 1866-1918, Łomża-Białystok 1993, s. 97.

społeczną, pisarską, dziennikarską, translatorską, musiało się kłócić z działalnością kapłańską nie mówiąc o sytuacji rodzinnej. Trudno w to uwierzyć, ale pastor na każdym polu radził sobie doskonale. Na synodzie pastorskim w 1897 r. przedstawił krytyczne położenie zboru łomżyńskiego liczącego w skali powiatu 815 dusz. Zaapelował jednocześnie do kolegów o pomoc dla swej parafii i ogłosił ten apel w 1898 r. w warszawskim „Zwiastunie Ewangelicznym”. Darowizny, jakie napłynęły po tym apelu pozwoliły pastorowi zbudować murowaną plebanię, dla której przyjęła się nazwa Dom Pastora (obecnie Muzeum Północno-Mazowieckie).

W 1899 r. los niespodzianie zetknął K. Mikulskiego z Józefem Piłsudskim. Późniejszy marszałek zgłosił się do pastora pierwszy raz w maju po przyjeździe z Łap. Jako konwertyta dopełnił przed pastorem w Łomży akt przejścia na luteranizm. Powodem była chęć zaślubienia Kazimiery z Koplewskich Juszkiewiczowej, która dla uzyskania rozwodu z pierwszym mężem także wcześniej dopełniła aktu zmiany wyznania. Ślub tej pary odbył się dwa miesiące potem – 15 lipca 1899 r. w kościele w Paproci Dużej. Świadkami byli dwaj bracia J. Piłsudskiego, a błogosławił małżeństwu pastor Kacper Mikulski. Tak skojarzone małżeństwo jak wiadomo nie oparło się próbie czasu. Do parafii w Paproci Dużej dojeżdżał pastor Mikulski raz na miesiąc jeszcze przez długie lata. Wiadomo, że z tego powodu w 1915 r. pobierał uposażenie roczne od rządu w wysokości 120 rubli. Jednocześnie za pełnione obowiązki w parafii łomżyńskiej otrzymywał rocznie 300 rubli. Za posługi w świątyni szczuczyńskiej otrzymywał zaledwie zwrot kosztów dojazdu w wysokości 15 rubli rocznie. Jako nauczyciel gimnazjalny otrzymywał ponadto 120 rubli rocznie¹⁹. W sumie jego roczne uposażenie wynosiło 555 rubli co zważywszy, że w tym czasie był samotny, nie stanowiło małej sumy.

Tuż przed wybuchem wojny, zmarła 11 lipca 1914 r. w wieku 69 lat żona pastora Maria z Kotszych Mikulska i spoczęła wspólnie z córką na łomżyńskim cmentarzu. Córka Zofia była w tym czasie żoną pastora Gundlacha i mieszkała z mężem w Płocku. Nieznane są losy trzeciej córki pastora Anny. Spośród dwóch synów pastora, wspomniany już Kasper Adam (imiona po ojcu i dziadku) po relegowaniu z gimnazjum łomżyńskiego za udział w strajku szkolnym w 1905 r., udał się do Krakowa, gdzie uzyskał maturę, a następnie studiował na uniwersytecie. Wiadomo, że potem wyjechał do USA, gdzie był pastorem. Drugi z synów - Tytus, był maszynistą kolejowym w Łapach, co w tamtych czasach było bardzo prestiżową profesją.

Pastor Mikulski uchronił się po wybuchu wojny, zarówno w 1914 jak i 1915 r. przed wywózką w głąb Rosji, co doświadczyło wielu ewangelików narodowości niemieckiej i polskiej. Za to niemiecki okupant nie zapomniał pastorowi jego polskiego patriotyzmu. W 1916 r. nakazano mu opuścić Łomżę. Do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości przebywał u swej córki Zofii w Płocku. Powrócił do

¹⁹ W. Jemielity, op. cit., s. 421.

wolnej już Łomży i swych obowiązków kapłańskich w miejscowej parafii jak i parafii w Paproci Dużej (do 1926 r.). Nadal też uczył religii w miejscowym gimnazjum. Na emeryturę odszedł dopiero w 1930 r. w wieku 90 lat. W pięć lat potem zmarł 23 września 1935 r. w Łomży i spoczął we wspólnej mogile ze swą żoną i córką, tuż obok grobu swego najwybitniejszego parafianina, gubernatora łomżyńskiego Reinholda Wasiliewicza von Essena zmarłego 29 kwietnia 1896 r.

Ten na tyleż skromny, jak i wielki człowiek nie doczekał się ani za życia ani po śmierci należnych mu honorów i trwałej pamięci. Jego skromny grób, choć coraz mniej widoczny, w eksponowanym miejscu łomżyńskiego cmentarza, znajduje się od kilku lat w stanie postępującej ruiny. Przy koniecznej dobrej woli i niewielkim kosztem może zostać odrestaurowany czego wymaga zwykła ludzka przyzwoitość. Czy nieprzecenione zasługi K. Mikulskiego nie powinny być uhonorowane chociażby ustanowieniem jego patronatu nad którąś z ulic czy instytucji łomżyńskich? Czas nagli. 65-lecie od śmierci wypada w 2000 roku.